

Bogusław SZUBA

ARCHITEKTURA PRZESTRZENIĄ DUSZY – SUBIEKTYWNA METAFIZYKA CHRYSTOCENTRYCZNA

Streszczenie. Wskazanie w niniejszym artykule na podobieństwa i różnice konstrukcji przestrzennych domu, miasta i kościoła ma na celu dokonanie próby potwierdzenia tezy, iż: nie istnieje dwoistość naszej rzeczywistości, a jedynie jej poczucie związane z zerwaniem więzi przez człowieka z Bogiem.

Wynikiem pracy jest stwierdzenie, że prawidłowo kształtowane otoczenie człowieka może być oparte na wartościach i zasadach określonych analogicznie do zasad i wartości sakramentów świętych, w ujęciu, jakie proponuje Kościół katolicki.

ARCHITECTURE OF THE CHURCH, HOUSE AND CITY Considering and looking for the lost meanings

Summary. The aim of this article is making the trial of confirming the thesis: there is no duality of our reality, but only the feeling of it, caused by braking the links between human being and God.

The final result of the analyses it is forming the statement that proper shaping of human environment could be based on the rules and worthies defined analogically to the rules and worthies of the sacraments proposed by the Catholic Church.

Panie. "Niczego nie szukam, jedynie Ciebie.

Pragnę znać Ciebie, którego znać właściwie jest życiem wiecznym.

Pozwól mi żyć, poruszać się i przebywać swą istotą w Tobie, z Tobą, a będę w stanie zaakceptować cokolwiek nastąpi.

Cóż za różnica wtedy, czy mam ciało czy nie mam ciała, czy jestem zdrowy czy chory?

W Twojej obecności istnieje pełnia życia"

Księga Psalmów 16:11

Zacznijmy od wyartykułowania następującej tezy: nie istnieje dwoistość naszej rzeczywistości, a jedynie jej poczucie związane z zerwaniem więzi przez człowieka z Bogiem. Wskazanie, w niniejszym artykule, na podobieństwa i różnice konstrukcji przestrzennych domu, miasta i kościoła ma na celu dokonanie próby potwierdzenia tej tezy.

Wszelki ład w obszarze środowiska ludzkiego jest możliwy wyłącznie dzięki pradoświadczeniu religijnemu wyprzedzającemu jakąkolwiek inną refleksję nad otaczającym nas światem. To kolejne założenie, które tu formułujemy, wynika ze zrozumienia ciągłego odnoszenia się w polu znaczeniowym do jakiegoś idealnego stanu funkcjonującego w wymiarze modelowym. Dodajmy zaraz, że chodzi tu o stan porządku utraconego. Mamy tu na myśli głęboko antropologiczne doświadczenie zerwania łączności z Bogiem, funkcjonujące także jako tęsknota za „Rajem utraconym” i pragnienie jego odzyskania. Możemy powiedzieć, że od zarania dziejów Stwórca niejako „wszczepia” w kulturę, którą rozumiemy tutaj jako proces komunikacji, trzy jakże istotne dla człowieka odniesienia znaczeniowe - Kościół, Dom i Miasto, funkcjonujące także jako specyficznie ludzki sposób porządkowania świata. Kościół, Dom i Miasto posiadają w swej istocie dwie postacie:

- duchową
- instytucjonalno - materialną;

Mircea Eliade pisze: "[...] dla człowieka religijnego przestrzeń nie jest jednorodna; są w niej rozdarcia, pęknięcia, są fragmenty przestrzeni jakościowo różne od innych [...] Jest więc obszar święty, a więc «mocny», ważny i są inne obszary, nie uświęcone, a więc pozbawione struktury i konsystencji, jednym słowem – amorficzne; więcej, dla człowieka religijnego ta niejednorodność przestrzeni znajduje wyraz w doświadczeniu przeciwieństwa, jakie zachodzi między obszarem świętym, jedynym rzeczywistym, tym, który istnieje realnie, a całą resztą, otaczającą ów obszar dziedziną bezkształtu”¹.

Człowiek religijny to człowiek wiary. Wiara w potocznym znaczeniu potrzebna jest także po to, by mogły powstać więzy osobowe między ludźmi. Pierwotny dom, osada, czy współczesne miasto to miejsce skupiające ludzi wiary. Bez wiary nie można budować domu, a tym bardziej miasta. Współpraca, koleżeństwo, przyjaźń, miłość niemożliwe są bez wiary, że partner nas nie okłamuje, że nie potraktuje nieuczciwie, że jest nam życzliwy, że warto mu ofiarować pomoc i serce. Bez tych ogólnoludzkich wartości więzy pomiędzy ludźmi nigdy nie zaistnieją, skoro ich nie ma, to tym bardziej nie może być mowy o jakiegokolwiek wspólnej czynności, prowadzącej w efekcie do wytworzenia wspólnego dobra służącemu całej wspólnotcie.

Budowanie jest czynnością złożoną. Czyni ludzi świadomymi w konieczności podejmowania szeregu decyzji zmierzających w konsekwencji do realizacji wizji przestrzeni architektonicznej. Stwarzane formy architektoniczne stają otoczeniem człowieka. Te wpływają na ludzkie uczucia i na świadomość. Budowanie można przyrównać do procesu porządkowania, określania hierarchii ważności wyróżnionych w przestrzeni obszarów, poprzez nadawanie im specyficznej roli, funkcji, będą-

¹ Eliade M.: Sacrum mit historia, PIW, Warszawa 1970.

cej wyrazem realizacji specyficznych ludzkich potrzeb, głęboko zakorzenionych w wewnętrznej potrzebie realizacji „powrotu do Boga”, odzyskania „Raju utraconego”.

Wielokrotnie, we współczesnym „zabieganym świecie”, odsuwamy potrzebę realizacji ww. wartości duchowych w sferę podświadomości. Często na pozór odbierani jesteśmy jako osoby całkowicie pozbawione wiary. Ta jednak tkwi w nas na tyle głęboko, że każda nasza czynność, każde zbiorowe działanie staje się w efekcie końcowym dla obserwatora wydarzeń, analizującego przebieg i rezultat zdarzeń, nośnikiem prawd synchronicznych.

Kościół **ma być domem modlitwy**. Tak Chrystus nazwał świątynię w Jerozolimie (Mt 21,13). Wnętrze domu Bożego jest urządzone z myślą, aby pomóc wchodzącemu do niego w modlitwie i skupieniu myśli na obecności Boga. Całość wnętrza kościoła dzieli się na trzy zasadnicze części:

Prezbiterium - jest częścią przeznaczoną dla kapłana sprawującego liturgię przy stole ołtarza. Stanowi główne „miejsce akcji” w przestrzeni Kościoła. Kulminację odbywających się w kościele wydarzeń religijnych, misterii i obrzędów związanych z porządkiem życia religijnego stanowi ołtarz, któremu podporządkowana jest cała przestrzeń budowli sakralnej.

Nawa - stanowi część przeznaczoną dla wiernych. Stąd oczy wiernych zwrócone są ku ołtarzowi. Miejsce indywidualnych doświadczeń duchowych w otoczeniu wspólnoty jest to obszar regeneracji duchowej sfery osobowości człowieka.

Kruczta - jako przedsiónek kościoła stanowi strefę graniczącą ze światem zewnętrznym obiektu. Akt przestąpienia progu kościoła kończy rozmowy potoczne, następuje powitanie Boga - gospodarza miejsca z pomocą pierwszej, najprostszej modlitwy w postaci czynionego znaku krzyża, wykonanego dłonią zanurzoną w naczyniu z wodą święconą.

Kościół poza wymiarem świata naturalnego posiada wymiar duchowy. W sensie nadprzyrodzonym Kościół stanowi rodzinę w Chrystusie (por. KK 51). Bóg troszczy się po ojcowsku o wszystko, "chciał, aby wierzący ludzie tworzyli jedną rodzinę i odnosili się do siebie w duchu braterskim" (KDK 24).

Podobną konstrukcję przestrzenną i ponadwymiarową (duchową) można odnaleźć w budowie domu i miasta.

Dom **ma być schronieniem rodziny**. Całość domu można podzielić podobnie jak kościół także na trzy części:

Strefa dzienna - przeznaczona jest do prowadzenia najbardziej otwartych czynności przyjmowania gości, przygotowywania posiłków, ich spożywania, uczenia się, oglądania telewizji, słuchania radia. Strefa o przewadze realizacji aktywności twórczych człowieka. Centrum strefy dziennej stanowi stół (w kościele ołtarz).

Strefa nocna - przeznaczona jest zwykle wyłącznie dla gospodarzy domu użytkowana przeważnie indywidualnie przez poszczególnych domowników. Strefa o przewadze realizacji funkcji regeneracyjnych organizmu biologicznego człowieka.

Część wejściowa - spełnia funkcję łącznika domu ze światem zewnętrznym. Po wejściu do domu w strefie tej zmieniamy obuwie, zdejmujemy wierzchnie okrycie. W trakcie tych czynności nasza psychika zostaje przygotowywana na dokonanie zwrotu z postrzegania i podejmowania działań w świecie zewnętrznym na postrzeganie i sprawy związane z domem rodzinnym i jego domownikami.

Wnętrze domu urządzone jest z myślą, aby umożliwić rodzinie wspólne życie, przebywanie ze sobą. Z domu wychodzi się do pracy, do szkoły, do teatru, na spotkania w innych zespołach, ale wszystkie te sprawy przeżywane poza domem mają dla rodziny wspólny wymiar.

Dom w swej duchowej postaci jednoczy ze sobą wszystkie cele szczegółowe członków rodziny. Codzienne starania o chleb, powszednie radości i smutki, poświęcenie i konieczna we wzajemnych stosunkach ofiara, przekazywanie życia i wychowanie dzieci „w głębokiej wspólnocie życia i miłości” (Sobór Watykański II KDK 48), nabierają w toku życia ludzkiego pod wspólnym dachem sensu rodziny szeroko pojętej - jaką jest także Kościół - **rodzina w Chrystusie**.

Miasto znajduje się „na drodze” pomiędzy domem a kościołem. Ilekroć opuszczamy dom wychodząc na ulice miasta (osady), spostrzegamy dominującą nad domami bryłę kościoła. Budowa miasta w swej istocie odzwierciedla również porządek budowy struktury przestrzeni domu czy kościoła.

Miasto posiada swe:

centrum - jako jego najistotniejszy obszar, skupiający wszystkie aktywności twórcze człowieka. Nasylenie tych funkcji w tym obszarze jest pożądane z punktu widzenia logiki kształtowania urbanistycznego (skupienie obiektów handlowo-usługowych w obszarze śródmieścia, administracji, ośrodków kultury etc.). Historia wskazuje, że kształtowanie urbanistyczne żywych skupisk i osad ludzkich polega na powielaniu niniejszego modelu przez tysiąclecia. Teoretyczne modele miast, polegające na tworzeniu układów pasmowych zabudowy, bez kształtowania miejskiego forum, nie znalazły odzwierciedlenia w szerokiej realizacji.

kwartały i dzielnice poza śródmieściem - otaczające centrum, te zwykle przejmują funkcje towarzyszące, posiadają charakter miejsc przeznaczonych dla regeneracji sił mieszkańców (zespoły mieszkaniowe, parki, ogrody), jak też lokalizacji zaplecza techniczno-magazynowego, komunikacji dla funkcji zgromadzonych w centralnej części miasta. W przeciwieństwie do centrum obszar ten charakteryzuje się obniżonym natężeniem ruchu, a każdy z wyodrębnionych kwartałów, czy dzielnic, w swym wyrazie architektonicznym i pełnionych funkcjach zwykle jest zbliżony (o ile jest porównywalny

względem okresu wznoszenia, obowiązującej tradycji kulturowej wznoszenia obiektów dla danego regionu, czy też technologii i techniki realizacji).

przedmieścia - są obszarami znajdującymi się na skraju miasta. Dawniej były one wyodrębnione murem obronnym, akcentowane główną bramą miasta. Dzisiaj często znajdują swe odzwierciedlenie w charakterystycznym znaku witającym przybysza danej miejscowości, czy też końcowymi przystankami komunikacji miejskiej w postaci pętli autobusowych, tramwajowych.

Wyszczególniony powyżej podział struktury przestrzennej budowy kościoła domu i miasta możliwy jest do odczytania w każdym z wyróżnionych w otoczeniu człowieka miejsc, świadomie przez ludzi kształtowanych. Najogólniej rzecz ujmując wyodrębnione przez budowniczych miejsca w postaci obiektu czy zespołu architektonicznego o określonej funkcji składają się z wnętrza i granicy. Wnętrze podzielone jest na strefę realizacji aktywności twórczej człowieka (pracy) oraz regeneracji sił fizycznych i duchowych. Źródłem możliwości uzyskania prawdziwego wypoczynku fizycznego jak i nasycenia duchowej sfery osobowości człowieka jest strefa aktywności sił twórczych człowieka. Zwróćmy uwagę na to, że kościół pozbawiony ołtarza, miasto centrum, a dom kuchni czy pokoju dziennego przestają spełniać swe podstawowe zadanie.

W sferze doznań fizycznych człowiek skazany jest na doznawanie wpływów otoczenia polegających na zaburzeniu stanu dynamicznej równowagi wewnętrznej w osobniku na skutek niedoboru albo nadmiaru określonej substancji (potrzeba pokarmowa albo fizjologiczna), oddziaływania formy energii (potrzeba ruchu albo wypoczynku) lub informacji (potrzeba eksploracji otoczenia lub usunięcie się spod zalewu informacji).

Wyposażenie człowieka w świadomość refleksyjną z funkcją myślenia pojęciowego, opartą na systemach znaków symbolicznych, a w tym mowy artykułowanej, rozszerza zakres potrzeb ludzkich, do których należą:

- potrzeba uogólnionego poznania świata,
- potrzeba sensu (celowości) własnego życia.

W konsekwencji zmierzania przez człowieka do zaspokojenia obu z wymienionych potrzeb jest powstawanie światopoglądu w skali społecznej, rozumianego jako organizowany i upowszechniany ogólny model świata, w którym wyznaczona jest pozycja człowieka i sens jego poczynañ.

Wszystkie z wyżej wymienionych potrzeb człowieka realizuje Kościół, dom i miasto zarówno jako ciała instytucjonalne, jak i duchowe zarazem.

Poza oczywistym zadaniem Kościoła związanym ze sferą zaspokajania potrzeb duchowych człowieka zwraca uwagę fakt, że przecież z równie znaczącą miarą Kościół staje się źródłem zaspokajania potrzeb fizycznych człowieka (działanie na rzecz ubogich, w postaci pomocy w

uzyskaniu pożywienia, odzienia, organizacji czynnego wypoczynku, świadomego wysiłku fizycznego podczas pielgrzymek, czy rozprowadzania publikatorów związanych z życiem religijnym).

Z drugiej strony miasto jako obszar, w którym w sposób oczywisty realizowane są fizyczne potrzeby człowieka (sieć handlu i usług, warsztaty pracy, rozrywka), także nie pozostaje w tyle za realizacją potrzeb przynależnych do duchowej sfery osobowości człowieka. Przykładem są wszelkiego rodzaju spektakle teatralne, obrzędy związane z kulturowaniem obowiązującej w regionie tradycji, a także święta publiczne.

Dom staje się spichierzem zgromadzonego zapasu potrzebnych do życia substancji, odnawianiem rezerwuaru energii biologicznych, konsumpcji umysłowej uzyskanej „ze świata” informacji, miejscem podejmowania życiowych decyzji w związku z wyznawanym światopoglądem, polem intymności w doznawaniu doświadczeń indywidualnych medytacji itp.

Dom jako konkretne miejsce naszego życia, a zarazem kategoria refleksji o egzystencji, może stać się punktem odniesienia dla przemyśleń o naturze ludzkiego bytowania. Dom w swej treści pojęciowej zdaje się zawierać nieograniczoną pojemność symboliczną. Dla człowieka pierwotnego dom był obrazem świata i funkcjonował na tych samych zasadach co kosmos.

Kosmos może być odtwarzany w mikrokosmosach - poprzez wszystkie stopnie organizacji przestrzennej skupisk ludzkich; od regionu, przez miasto jako zamkniętą strukturę, wieś osadę, budynek jako całość, wreszcie przestrzeń wewnątrz domu i jego wyposażenie. Każdy z tych mikrokosmosów może odzwierciedlać sposób postrzegania w danej kulturze otaczającego nas świata.

„Jeśli rozpatrzmy na przykład sposób jadań, to średniowieczny wzorzec dotyczący hierarchii miejsc za stołem jest przestrzegany w uczelniach Oxfordu i Cambridge, a także ciągle jeszcze odnajdujemy go w chłopskich chatkach w Szwajcarii i gdzie indziej. Wzorzec ten polega na bardzo sztywnym porządku zajmowania miejsc przy stole. Znaczenie dla ukształtowania wnętrza, tych uprzywilejowanych miejsc (ścian, stron, kątów) jest zjawiskiem powszechnym. Na Fiji - wschodnia ściana jest dla wodzów. W Chinach, mimo że cały dom jest przestrzenią sacrum - północno-wschodni narożnik jest najbardziej święty. W mongolskiej jurcie przestrzeń podzielona jest na cztery części. Część na prawo od drzwi należy do męża i żony - naprzeciw nich jest miejsce dla honorowych gości - część lewa jest dla pozostałych gości według ich pozycji społecznej. Ołtarz jest zawsze po lewej stronie posłania patrząc od wejścia.[...] Taki rytualny podział przestrzeni odnajdziemy w Indiach, w Laponii, u północno-zachodnich Indian. Najbardziej skomplikowany jest układ domu na Madagaskarze. Tu wewnętrzny podział „zgodny jest z gwiazdami” - ma dwanaście części odpowiadających dwunastu miesiącom księżycowym. Każda część ma inne przeznaczenie (np. przechowywanie wody i ryżu) zgodnie z zaleceniami religijnymi, które wpływają także na ustawienie sprzętów. Posłania są zawsze

od wschodu z głową na północ. Główna fasada z drzwiami i oknami wychodzi na zachód - ponieważ zachód jest w tej kulturze kierunkiem uprzywilejowanym, ludzie mówią o sobie na przykład – „Ten, który patrzy na zachód” - cały układ domu jest ściśle związany z religijnym porządkiem wszechświata. Północ jest kierunkiem wejścia dla honorowych gości, północno-wschodni narożnik jest miejscem świętym, a ściana od północy poświęcona kultowi przodków. Jeśli się chce kogoś uhonorować, sadza się go od strony północnej[...].²

Z obserwacji własnych autor niniejszej wypowiedzi pragnie podkreślić, że niejednokrotnie był świadkiem określonego odwzorowania „porządku świata” obecnego w aranżacji głównego wnętrza kuchni chałup wiejskich. Ów porządek zadziwia swą regularnością występowania w wielu domostwach danej miejscowości. Jest on odtwarzany niejako mechanicznie (na płaszczyźnie podświadomości) bez kontroli świadomej strony psychiki ludzkiej. Być może, zwyczaj ten wielokrotnie powtarzany trafił w sferę podświadomości, podobnie jak wielokrotnie powtarzana czynność np. czytania początkowo dokonywana jako świadome odtwarzanie brzmienia poszczególnych liter, z biegiem czasu prowadzona w sposób coraz bardziej podświadomy - skupienie uwagi przesuwa się z brzmienia poszczególnych liter na znaczenia słów, następnie całych zdań.

Jedną z ról kościoła jest wskazanie na ścieżkę postępowania, którą kroczyć ma należący do niego chrześcijanin. Do istoty życia chrześcijańskiego należy przestrzeganie Przykazań Bożych oraz uczestnictwo w świętych sakramentach. Przykazania Boże stanowią prawo objawione, wedle którego kierować się ma w swym postępowaniu człowiek. Sakramenty są liturgicznymi i kościelnymi znakami działającego Chrystusa, wskazują na Chrystusa jako Głowę Kościoła, posługującą się w swym działaniu upoważnionymi szafarzami. Wynikiem działania sakramentów Chrystus jednoczy nas ze sobą, jednocześnie sakramenty łączą nas z Kościołem. Każdy sakrament jest wydarzeniem zbawczym dla uczestniczącego w nim człowieka. Sprawowane we wspólnocie i udzielane jednostce wierzącej oraz odpowiednio przygotowanej posiadają charakter specyficznego symbolu złożonego z elementu zewnętrznego i z misterium. To, co zewnętrzne posiada charakter sprawowanego znaku, rytu czy obrzędu, natomiast to, co uosabia istotę świętego wydarzenia, jest objawieniem Bożej łaski, doznaniem obecności Bożej, pogłębianiem poznawania trynitarnego Boga poprzez ogarniające ciepło Bożej miłości.

Gdy spojrzeć na *dom i miasto*, poprzez pryzmat formalnoprawnych odniesień określających organizację tych przestrzeni oraz pełnione funkcje, rozpatrywane pod kątem rozwoju osobowości

² Rapport A.: *House and Culture*, ss. 49-55

człowieka - odnajdziemy ślady podobieństwa formy konstrukcji i działania obu wymienionych tu siedlisk do wyszczególnionych powyżej istotnych cech i wartości kościoła, zarówno wobec jego instytucjonalnej postaci, jak i dematerialnej - duchowej.

Spróbujmy prześledzić podstawowe znaczenia, które to kodują w sobie sakramenty Kościoła katolickiego w kontekście semantycznych odniesień, jakie zawierają w sobie Dom, Kościół i Miasto.

Tu na wstępie musimy jeszcze raz zaznaczyć, że traktujemy ten „zabieg” jako propozycję ku rozumieniu wskazanych zagadnień, podobnie jak same sakramenty w liczbie i charakterze znanym z Kościoła katolickiego są przecież również propozycją nawiązania komunikacji z Bogiem w odniesieniu symbolicznym. Chodzi w nich przecież także i o to, aby poprzez ich przyjmowanie wyrażać postawę aktywnego podążania ku rozumieniu Stwórcy poprzez dogłębne poznanie samego siebie – człowieka jako istoty religijnej i twórcy kultury, która przypomnijmy traktujemy tu jako proces komunikacji.

Chrzest - wprowadza człowieka w życie chrześcijańskie, włącza w społeczność Kościoła. Aktem istotnym sakramentu chrztu jest polanie wodą i wypowiedzenie przez kapłana słów: „Ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Woda jest tutaj symbolem życia, czystości. Ochrzczony staje się nowym stworzeniem przyobleczone w Chrystusa, otrzymuje białą szatę dziecka Bożego. Od tej pory zostaje pełnoprawnym obywatelem Kościoła, który wskazuje mu właściwe miejsce, gdzie znajduje się źródło dla jego pełnego rozwoju, a jednocześnie jakby pozostaje tarczą opieki przed utratą możliwości korzystania ze Źródła. „Czerpanie ze źródła” ma dokonywać się przy pełnym Jego poszanowaniu, oddaniu należnej czci, w poczuciu dobrze wypełnionego obowiązku dnia codziennego oraz jedności z bratem, który także z Tego Źródła czerpie moc.

Żadne siedlisko ludzkie, dom czy miasto nie może być pozbawione źródła wody będącej podstawą zachowania biologicznego życia. Nikt nie budował osady ludzkiej pozbawionej możliwości zaopatrzenia w żywność. Budowano tam, gdzie rodzila uprawiana ziemia, gdzie można było uzyskać warunki do schronienia przed nieprzyjacielem. Ten, kto stawał się obywatelem miasta lub wchodził w skład rodziny, współorganizuje dom - zwykle wiąże się z tym miejscem w sposób szczególny, po prostu czuje się mieszkańcem danej miejscowości, wraca do domu w nadziei odczucia ciepła rodzinnego, stara się o to ciepło, pielęgnuje je i pomnaża, by rodzina stanowiła istotną część miejsca, w którym przebywa. Podobnie dom czy miasto nie tylko zapewnia dostęp do niezbędnych źródeł utrzymania się człowieka poprzez miejsca pracy, rekreacji i odpoczynku, ale również stwarza podstawy ochrony przed niepożądanymi zjawiskami społecznymi.

Bierzmowanie

Nazywane kiedyś sakramentem dojrzałości chrześcijańskiej jest w istocie kolejnym krokiem ku osiągnięciu tej dojrzałości, a więc również i głębszego rozumienia siebie i świata.

„Chrystus użycza umocnienia w łasce oraz darów Ducha Świętego, by chrześcijanin śmiało wyznawał swoją wiarę, bronił jej i według niej żył...Bierzmowanie stanowi nie tylko opowiedzenie się za Chrystusem, jak to ma miejsce w sakramencie chrztu, ale jest krokiem dalej. To decyzja budowy świata według Chrystusowego prawa miłości i prawdy, podjęcie roli głosiciela Chrystusa”³.

Wiara człowieka wierzącego otrzymuje wymiar realnego kształtu, sakrament ten rozpoczyna doświadczanie Boga i człowieka w nowym wymiarze - otrzymanych darów Ducha Świętego.

Nadanie praw miejskich wsi lub osadzie, zwyczaj stawiania wiech na wznoszonym domu – to obrzędy analogiczne do sakramentu bierzmowania. Zebrana społeczność uznaje osadę za miasto, wznoszone mury za dom. Osiągnięto etap, z chwilą którego dokonany zostaje obrzęd potwierdzający jego dokonanie, a jednocześnie rozpoczynający dalszy rozwój wydarzeń. Następuje zmiana jakości przestrzeni - wieś staje się miastem, a poszczególne ściany, jeszcze surowe i obce, obiektem nadającym się do zamieszkania. Rozpoczyna się nowy etap rozwoju tych struktur. Miasto się rozrasta, powstają nowe dzielnice, dom z czasem ulega rozbudowie.

Pokuta

Jest wezwaniem do nawrócenia. Człowiek odwraca się od zła i powraca do Boga. Sakrament pozwalający człowiekowi odzyskiwać utraconą czystość, ilekroć potrzeba taka zaistnieje. Częste przystępowanie do sakramentu pokuty czyni ludzi bardziej świadomymi swych nagannych poczynań, wzmacnia siłę w walce z pokusą towarzyszącą człowiekowi niemal przez całe jego życie.

Spójrzmy w tym kontekście na miasto i dom. Trudno wyobrazić sobie takie, które się nie sprząta. Nie istnieje miasto, czy dom, w którym się nie sprząta. Chęć prowadzenia życia w czystości została zinstytucjonalizowana. Oczyszczaniem ulic i placów zajmują się wyspecjalizowane jednostki, pozwalające na zorganizowany tryb dokonywania tych czynności. Na potrzeby domowe celem utrzymania higieny wynaleziono umywalki, łazienki, saunę, odkurzacze, środki chemiczne do mycia.

Jest rzeczą znamionną, że wstydzimy się brudu. Czynności związane z higieną osobistą wykonujemy zwykle indywidualnie. Podobnie jak grzech, za który żałujemy - odnosimy się do zdarzeń, w konsekwencji których staliśmy się przyczyną zaistnienia bałaganu, nieporządku, czy nieczystości. Wszelki nieład staje się zwykle przyczyną niezorganizowanego trybu życia, trudności w skupieniu się na zjawiskach istotnych.

³ Loska T., Zuberbier A.: Bóg, Człowiek, Świat, Katowice 1989

Komunia św.

Przez spożycie eucharystycznej postaci Chrystus wnika w nas, a my w Niego: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim”. Sakrament Eucharystii sprawowany przez całe zgromadzenie jest znakiem i źródłem jedności całej wspólnoty. W najgłębszym wymiarze eucharystia jest objawieniem się Boga przy stole. Z tego prostego znaku dochodzimy do rozumienia głębi komunikacji z drugim człowiekiem możliwej poprzez wspólne dzielenie się i spożywanie.

Pewną analogię tych wartości można odnaleźć w funkcjach wypełnianych przez miasto, jak i dom. Można tu przytoczyć wszystkie te aktywności, które wiążą się z tym, co nazwiemy semiologią stołu. Stół jest centralnym punktem organizacji komunikacji wewnątrz rodziny. Tam, gdzie brakuje wspólnego spożywania, brakuje też zazwyczaj otwartości i umiejętności przebywania z drugim. Zanika dialog pomiędzy przedstawicielami pokoleń wchodzących w skład rodziny. Stół wymusza nieskrytość, a przez to pozwala na w pełni wspólnotowe wzajemne współprzebywanie. W sensie antropologicznym ucztowanie wiąże się z przemianą wewnętrzną i zewnętrzną wśród jej uczestników. Spożywanie w całej swojej gamie odniesień, z których wymienimy tu oprócz spożywania przy stole uczestnictwo w spektaklach teatralnych, kinowych, koncertach, wystawach itp. ma na celu zbliżenie uczestniczących w nim podmiotów, gdziekolwiek będzie miało miejsce (przy stole w czasie wspólnego posiłku, w kawiarni, w restauracji, jak też umiejscowioną po stronie duchowej, w postaci spektakli teatralnych, kinowych, koncertowych, czy też w domu podczas wspólnego oglądania telewizji, słuchania radia, dyskusji itp.).

Małżeństwo

Bóg włączył małżeństwo i rodzinę w porządek zbawienia. Małżeństwo powstaje przez dobrowolne zawarcie przymierza małżeńskiego, które daje początek nierozzerwalnej wspólnocie miłości i życia dwojga ludzi. Przymierze małżeńskie jest „obrazem i podobieństwem” przymierza Boga z ludźmi. Podniesione do godności sakramentu małżeństwo zyskuje ściślejszą więź z Bogiem i rangę w społeczności. „Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela” (Mk 10, 2-9). Jednym z celów zawartego małżeństwa jest świadome przekazywanie życia. Płodność małżeńska nie ogranicza się jedynie do poczęcia dziecka; obejmuje ona wychowanie, poprzez które rodzice przekazują dziecku życie duchowe, moralne i kierują ku Bogu dawcy życia nadprzyrodzonego - wiecznego.

Małżeństwo jest partnerstwem, oznacza wspólne działanie na rzecz określonego celu. Istotą życia w mieście, jak i w domu jest również partnerstwo. Wszelkie działanie twórcze polega na partnerskim współdziałaniu. Szereg instytucji, zakładów pracy zawiera pomiędzy sobą umowy obejmujące swą treścią konkretny zakres prac świadczonych w określonym celu. Akty te są wyrazem dobrowolnego przymierza, w efekcie którego pomnożony zostaje nie tylko dorobek myśli ludzkiej, ale również wzbogacona zostaje sfera duchowej współzależności i odpowiedzialności za podejmowane działania

na rzecz bliźniego. Dom, w którym partnerstwo między jego mieszkańcami nie znajduje miejsca, rozpada się, przestaje być domem, przypomina raczej zgromadzenie ludzi, w którym poszczególne osoby mówią obcym językiem. Porozumienie nie jest możliwe do czasu znalezienia sposobu wzajemnego zrozumienia wypowiedzianych nawzajem informacji.

Kapłaństwo

Istotnym zadaniem posługi w kościele jest ciągle gromadzenie ludzi we wspólnocie wyznawców Chrystusa i troska o jedność tej wspólnoty. Biskupi przy pomocy księży i diakonów są odpowiedzialni za głoszenie i nauczanie wiary w swoich diecezjach i w całym świecie, choć każdy chrześcijanin zobowiązany jest dawać świadectwo swej wierze słowem i postępowaniem.

Kościół jest hierarchiczny. Owce potrzebują swych pasterzy - ci powoływani są do swej służby drogą święceń kapłańskich.

Organizacja społeczności miejskiej jest również hierarchiczna. Wyrazem tego są hierarchicznie zależności pełnionych funkcji w zakładach pracy, stowarzyszeniach, spółdzielniach itp. Rolę wiodącą pełnią władze miejskie, sterujące funkcjonowaniem wszystkich organów i jednostek zawierających się w społeczności miejskiej. Szczególne miejsce zajmują tu organy sądownictwa egzekwujące obowiązujące prawo.

W przypadku domu tradycja dzieli rolę zamieszkujących go współmałżonków. Mówi się o głowie rodziny, osobie która prowadzi, posiada głos w podejmowaniu decyzji w znaczącej mierze silniejszy wobec współmałżonka. Rolę taką pełni mężczyzna.

Namaszczanie chorych

Jest sakramentem, w którym chory wyraża swoją wolę przyjęcia cierpienia, tak jak to czynił Chrystus, prosi Boga o powrót do zdrowia lub wyraża zgodę na przyjęcie śmierci.

Nie zawsze działanie komórek miejskich odbywa się bez zakłóceń. Często ich funkcjonowanie zamiera, odbywa się to z różnych przyczyn; zniszczenie techniczne obiektów, porzucenie przez użytkownika, nadmierny rozrost komunikacji, wzrost zanieczyszczeń szkodliwie oddziałujących na środowisko itp. Podobnie w przypadku domu można zaobserwować jego nadmierne niszczenie wskutek braku dokonywania remontów bieżących, tzw. starzenie moralne obiektu, który przestaje spełniać swą funkcję ze względu na rozszerzone potrzeby jego użytkownika. W tych sytuacjach niejednokrotnie podejmuje się działania rewitalizacji tkanki miejskiej, w przypadku domu - jego przebudowy bądź modernizacji. O ile zakres niezbędnych do przeprowadzenia prac stwarza konieczności całkowitej likwidacji zastanego stanu zagospodarowania - o tyle mamy w tym przypadku do czynienia z rewitalizacją czy modernizacją określonego obiektu czy zespołu architektonicznego znajdującego się w organizmie miejskim. Jednak niejednokrotnie konieczne są całkowite wyburzenia,

niosące za sobą śmierć tkanek urbanistycznych, ale i równocześnie umożliwiających powstanie życia nowych, lepiej zorganizowanych i przystosowanych do wypełniania swych funkcji. Procesy te wiążą się niejednokrotnie z olbrzymim wysiłkiem mieszkańców domu czy miasta. Prowadzone prace remontowe domu, a w mieście wyburzenia, tymczasowo zamknięte ulice w związku z przebudową podziemnego uzbrojenia, stają się przyczyną wniesienia często dodatkowej pracy i trudu, by dany obiekt znów doprowadzić do pożądanego stanu technicznego, czy też nadać mu odpowiednie walory użytkowe.

PODSUMOWANIE

Cechą charakterystyczną dla miejsca, w którym człowiek organizuje sobie życie, jest proces, który nieustannie się odnawia.

Na początku budowniczy musi wiedzieć, gdzie buduje, z jakich materiałów i co. Potem przychodzi fizyczny wysiłek, związany z procesem wznoszenia. Skończony wreszcie budynek albo zespół architektoniczny istnieje teraz jako otoczenie zdolne wpływać na ludzi, którzy w nim zamieszkują. Przestrzeń stworzona przez człowieka może doskonalić ludzkie uczucia i ludzką percepcję.

Proces budowania domu i miasta odwzorowuje porządek i zasady postępowania człowieka religijnego. Ujmując to stwierdzenie w inny sposób, powiemy, że prawidłowo kształtowane otoczenie człowieka oparte może być na wartościach i zasadach określanych analogicznie do zasad i wartości sakramentów świętych, w ujęciu, jakie proponuje kościół katolicki.

Architektura nie tylko wpływa na ludzkie odczucia, pośredniczy w lepszym zrozumieniu stosunków międzyludzkich, poprzez artykulację znaków i symboli „uczy”. Poza książkami i formalną nauką architektura może pełnić rolę klucza do pojmowania rzeczywistości.

Akt budowania jest dla człowieka sprawą wielkiej wagi. Nieraz wiąże się on z ceremonialnym rytuałem, tradycją czy obrzędem. Budowanie w pewnym sensie można przyrównać do „ustanawiania świata wśród chaosu”, jednak tylko wtedy, gdy wartości, które wnosi są zgodne z planem Bożym, a ten zostaje wskazywany i upowszechniany przez kościół.

Dom i miasto powstają każdorazowo przy współdziałaniu krzyża oraz otaczającego go kręgu. Znak kręgu czyniony jest na ziemi, natomiast znak krzyża uwidacznia się na ziemi oraz pomiędzy niebem a ziemią. Praprzyczyną uczestnictwa tych znaków w dziele budowania jest spostrzeżenie polegające na tym, że: wyróżnienie w przestrzeni miejsca polega na określeniu jego centrum (za pomocą znaku krzyża) oraz ograniczeniu wokół niego obszaru jego istotnego oddziaływania (w najprostszej postaci kręgu). Modelowym przykładem takiego „kształtowania przestrzeni” są megalityczne budowle

kęgowie, stanowiące załączek budowli sakralnych wznoszonych przez człowieka. Otoczenie wyróżnionego miejsca nie może być „raz na zawsze” zamknięte. Do jego wnętrza prowadzą wrota, zwykle silnie akcentowane nie tylko poprzez detal, ale także dzięki podkreśleniu „drogi”, która ku nim prowadzi. Po przekroczeniu progu domu, miasta, świątyni spostrzegamy we wnętrzu centrum, które skupia naszą uwagę (w świątyni - ołtarz, w domu - stół, w mieście - ratusz). Obiekt będący udziałem centrum zwykle dominuje formą i wysokością nad zabudową pozostałą. Centrum „ogarnia” podległą sobie przestrzeń, a jednocześnie jej „służy”. Tu także obecny jest znak krzyża - jak skrzyżowanie kierunku pionowego z poziomym. Krzyż dzieli przestrzeń, a więc ją orientuje, dla każdego z wyróżnionych obszarów nadaje hierarchię znaczeń i wartości, w rezultacie wpływa na poczucie naszego bezpieczeństwa.

Prawdziwa religia jest nauką wszelkich nauk. Człowiek dążył do poznania Boga od początków swego istnienia. Nauka jest wiedzą, ale wiedzą prawdziwą jest taka wiedza, poza którą nie ma już niczego do poznania ani w mikro-, ani w makrokosmosie.

„Naturalnym światłem rozumu można z rzeczy stworzonych na pewno poznać Boga, początek i koniec wszystkich rzeczy” (Sobór Watykański I, Konstytucja o wierze). Odnajdywanie synchronicznych modeli w rzeczach codziennych na przykładzie miasta i domu jest niczym innym jak odszukiwaniem utraconego, idealnego porządku, którego źródłem dla człowieka religijnego jest Bóg. Dodajmy na zakończenie jeszcze i to wskazanie, które niech zabrzmi jako postulat i jednocześnie ostrzeżenie: człowiek doby współczesnej oraz techniczny i społeczny stan kultury zurbanizowanej, niesie teraz niebezpieczeństwo zagłady biosfery i samego siebie. Dalszy rozwój cywilizacyjny w kierunku ekstensywnej kultury materialnej musi ulec zahamowaniu i kompensacji za pośrednictwem intensyfikacji rozwoju kultury duchowej. Możliwe jest to jednak tylko poprzez odszukiwanie ciągle na nowo własnej podmiotowości, co dotyczy wszystkich ludzi bez wyjątku.

Nakazem chwili jest ograniczenie „zwierzęcego” dążenia do maksymalizacji osobniczego komfortu życiowego, który u człowieka dzisiejszego stał się nienasycony.

Miasto i dom potrzebuje odnowy. Pomimo że w swej istocie tak bardzo przypomina budowę kościoła, to jednak bez kościoła istnieć nie może, prowadzi do upowszechniania „cywilizacji śmierci”.

Najistotniejsza przemiana leży u podstaw odnowy umysłu. Kiedy mówimy „to jest mój dom”, zdajemy sobie sprawę, że nie jesteśmy tym domem. Podobnie przedstawia się sprawa, gdy mówimy, „to jest moje ciało, mój umysł” - a zatem nie jesteśmy ani ciałem, ani umysłem. Ten, który mówi „moje ciało, mój duch”, to budowniczy niebieskiego miasta Jeruzalem, w którym zgodnie z obietnicą przygotował dla nas mieszkań wiele.

Literatura

1. Boff L.: Sakramenty kościoła, Warszawa 1981.
2. Bro B.: Człowiek i sakramenty, Warszawa 1976.
3. Charytański J.: Kult sakramentalny, SKP, Kraków 1970.
4. Congar Y.: Kościół jako sakrament zbawienia, Warszawa 1980.
5. Czubak Z.: Społeczny aspekt sakramentów, „Materiały problemowe”, 9 (1987) s. 71-78.
6. Danielewicz J.: Kościół i jego wnętrze. Kielce 1948.
7. Eliade M.: Sacrum mit historia, PIW, Warszawa 1970.
8. Granat W.: Dogmatyka katolicka, t.VII: Sakramenty święte, cz.I: Sakramenty w ogólności. Eucharystia, Lublin 1961.
9. Grześkowiak J.: Zaufać symbolom, „Collectanea Theologica”, 48 (1978) z.3, ss. 63-67.
10. Hall. E. T.: Bezgłośny język, Warszawa 1987.
11. Hani J.: Symbolika Świątyni Chrześcijańskiej, Kraków 1984.
12. Hryniewicz W.: Duch Święty, sakramenty, człowiek, „Znak”, 32(1980) ss. 1203-1220.
13. Kobielus S. SAC.: Podstawy biblijne i symboliczne budowli sakralnej. „Ateneum Kapłańskie” zeszyt I (482), 1989 ss. 3-13.
14. Loska T., Zuberbier A.: Bóg, Człowiek, Świat, Katowice 1989.
15. Napiórkowski S. C. OFMConv.: Z Chrystusem w znakach, RW KUL, Lublin 1984.
16. Nossol A.: Człowiek współczesny wobec Chrystusa w sakramencie, „Homo Dei”, 40 (1971), ss.21-28.
17. Przybylski B.: Teologia sakramentów, „Ateneum Kapłańskie”, 67(1964) ss. 260-268.
18. Rapport A.: House and Culture, str. 49-55.
19. Schneider T.: Znaki bliskości Boga. Zarys sakramentologii, Wrocław 1990.
20. Zuberbier A.: Sakramenty społeczne. Aspekty teologiczne, dogmatyczne, moralne, „Ateneum Kapłańskie”, 61 (1960) ss. 36-41.
21. Żurowski M.: Sakramenty w społeczności Ludu Bożego, Sakramenty kościoła posoborowego, ss. 182-212.

Recenzent: Dr hab.arch. Witold Jerzy Molicki
Prof.n. ASP Wrocław

Abstract

The aim of this article is making the trial of confirming the thesis: there is no duality of our reality, but only the feeling of it, caused by braking the links between human being and God.

Huge role of the symbolism in our life invoked author to make the analyses of the sacrament meanings in the comparison of space structures, which man create. Since ages God introduces into our culture, three fundamental meaning references – *church*, *city* and *house*, which are functioning also as the specific way of arranging the world.

The author tried to show in the article that building process of the *house* and *city* depicts the order and rules of religious man behavior. Considering this opinion in another way, we dare say, that proper shaping of human environment could be based on the rules and worthies qualified analogically to the rules and worthies of the rites proposed by the Catholic Church.

Founding synchronic models of the real things, for example the *house* and *city* is nothing else but looking for the lost ideal order, which is caused, from the religious person point of view, by God.

Contemporary man and technical and social level of urban culture threatens the danger of biological disaster of our globe and whole mankind. The development of human being in the direction of the extensive material culture have to be stopped and compensated by the intensification and developing the spiritual culture. It is possible only by continuously seeking and founding the human subjectivity. It applies without the exception to all of us.

The final result of the analyses it is forming the statement that proper shaping of human environment could be based on the rules and worthies defined analogically to the rules and worthies of the sacraments proposed by the Catholic Church.